

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Padpiska prini-
majecca i prad,
addzielnyje nu-
mery hazety: 1)
U kantory „Na-
szaj Niwy“ —
Wilenskaja wu-
lica № 20. —
(2 U biblioty-
ce „Znanje“ —
Georgijeuski
prosp. d. № 4.
3) Litoŭskaja kni-
harni M. Pia-
seckoj-Szlapelis
— Dominikan-
skaja wul. № 13.

Cena z pieras. i
dastaŭk. da cha-
ty na 1 hod—3
r., na 6 mies.—
1 r. 50 k., na 3 m.
— 75 k., 1 m. 25 k.
Biez dast. i pie-
ras.; na 1 hod—2
r. 40 k., na 6 m.—
1 r. 20 k., na 3 m.
— 60 k., na 1 m.—
20 k. Za hranic.:
na 1 hod—4 r.,
na 6 m.—2 r., na
3 m.—1 r. Pie-
ramiena adre-
su—20 kap.

Abjaŭlennia prymajuca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Možna także padpisać swaje prozwiŭcze razom z familjeju, kali niezachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

Redakcija i kantora «Naszaje Niwy» pierajechała na nowuju kwa-
teru na *Wilenskuju wulicu, dom № 20, (roh Nowaj wulicy).*

U Dumie i kala Dumy.

—o—

50-aje zasiedańnie. Duma začwiardziła kolki drobných zakonů.

* * *

51-aje i 52-je zasiedańnia. Razhledali raschody na žaleznyje darohi. Akazwajecca, szto z ich nia tolki nima dachodu, a jeszcze kazna musić dakładać kala 100 miljo-
noŭ rub. Duma przyznała, szto haspadarka na žaleznych darohach wiadziecca drenna i biez tołku; Duma musić wybrać swaju komisiju, katoraja dobra razbiare ũsiu haspadarku na žaleznych darohach i skaże, szto treba zrabić, kab byŭ ład i paradak. Hetak i pa druhich carstwach jość ũsiudy takaja *parlamentskaja (dumskaja) komisija*. — Na ũsio heta minister finansů Kokowcow atkazaŭ tuju komisiju zrobić nie Duma, a prawicielstwa, bo „u nas, dziakawać Bohu, jeszcze nima parlamenta!“ — Za heta ũsia Duma, aprocz „prawych“ s Puryszkiewiczem, wielmi abidziłaś: jak-by tam ni było, a Duma (Parlament) u nas jość, dyj niejakiye prawy majem.

* * *

53-aje i 54-aje zasiedańnia. Duma zhodzilaś przyzwać stolki nowabrancoŭ, kolki

naznaczyŭ wajenny minister. — Dep. Kru-
pienski i „prawyje“ chacieli kab Duma pā-
stanawiła saŭsim nie brać u sałdaty żydoŭ
dziela taho, szto jany razwodziać u wojsku
rewoluciju, i dziela inszych pryczyn. Ale
na heta Duma nie prystała.

* * *

55-aje zasiedańnie. Duma začwiardziła raschody na sudy.

— „Lewyje“ i „ka-dety“ hawaryli, szto
sud i sudži pawinny zależyć tolki ad za-
konoŭ, a ũ Rasiei ciapier sud niecikawy,
bo minister i prawicielstwa kamanduje su-
dami, jak sudzić, i sudži nie zaŭsiahdy su-
dziać sprawiedliwa. Naprykład, za palitycz-
nyje sprawy i za hazety sudziać jany tak,
jak choce prawicielstwa; sudzjoŭ, katory
hetak nia robiać, vyhaniajuć sa służby.

Deputat ad ruskaho nasielennia Wilen-
skaj huberni — Zamysłoŭski („prawy“) at-
kazwaŭ, szto deputaty sociał-demokraty tak
stroha haworać ab sudzie, bo sud wysyłaje
ũ katarhu ich tawaryszoŭ socialistoŭ.

Pradsiedaciel Dumy skazaŭ na heta d.
Zamysłoŭskamu, kab nia kryŭdziŭ takimi
słowami deputatoŭ sociał-demokratoŭ.

Dalej absuždali raschody na turmy.
Jak żjawiŭsia naczalnik hłaŭnaho turem-
naho upraŭleńnia Kurłow (—jon raniej byŭ

minskim hubernatarom) „lewyje“ spatkali jaho nadta nie pryhilna.—„Lewyje“ deputaty razbirali, jakije drennyje u nas turemnyje paradki i jakoje ciazkaje życie wiaduć ũ ich uhałõnyje, a najbolsz palitycznyje aresztanty.—Dep. Zamysłoŭski baraniŭ turemnaje upraŭleńnie i paradki ũ turmach.

* * *

Na 56-ym zasiedańniu absuždali raschody na samaje hłaŭnaje ministerstwa—ŭnutrenych dzieł, katoraje upraŭlaje ũsimi sprawami ũ carstwie. Da jaho należać hubernatary, ziemskije naczałniki, palicija, Źandarmy, poczta i telegraf, miedycyna, ũsiaki paradak ũ hasudarstwie.

Ad partii „narodnaj swabody“ hawaryŭ *Maklakõ*; hetaja partija dawodziła, szto paradak, katory ciapier zawiało ministerstwa ŭnutrenych dzieł u kraju, drenny; i narod i bahactwa kraju marniejuć, sposaby, katoryje używaje ministerstwa, nie dawiaduć da dobraho kanca. Baranili ministerstwa *Puryszkiewicz* i *Zamysłoŭski*.

Deputat *Kuzniecõw* (raboczy) ad imieni sociał-demokratoŭ kazaŭ Dumie kab nie dać hroszy na ministerstwa ŭnutrenych dzieł bo 1) ministerstwa, majuczy ũ rukach ũsiu siłu, paliciju i pr., najbolsz winawata ũ tym, szto ũ Rasiei narod pryisnuty i nia maje nijakich prawõ; 2) na ministerstwa heta wydajecca 95 mil. rub., z katorych 63 mil. rub. idzieć na paliciju, a jana zajmajecca najbolej wajnoj z narõdnaj swabodaj i nie daje narõdu samomu zajmacca ustrojstwam Źyccia; 3) hetyje hroszy addajecca na administraciju (na hubernataroŭ, hieneral-hubernataroŭ i dr), katoraja, kali abjaŭlajecca „usilonnaja ci czrezwyczajnaja achrana“ robić tak, jak chce, nia hledziaczy, na ũsie zakony.

Iznoŭ Źe ka-dety zajawili, szto kali ũwiaduć ũsie nowyje paradki i swabody, szto abiecali ũ Manifesci 17 akciabra, kali buduć stroha trymacca zakonoŭ, kali buduć administracija adwieczac pierad sudom za swai pastupki, kali admieniać „nadzwyczajnuju i usilennuju achranu“,—tahdy ũ hasudarstwie buduć zdarowaje Źyćcio, buduć szanawać zakony, i skonczyecca nieparadak i biezpraŭje, szto ciapier panujuć ũ Rasiei.

Ŭspomnili na hetym zasiedańniu i ab Bielarusi. Dep. *Zamysłoŭski* (prawy, ad Wilensk. h.) skaŹaŭ, szto tut jeszcze jość szmat „polskich intryg“, i dzieła taho nia moŹna dawać Bielarusi ziemskaho samoupraŭleńnia, bo ũsie nacji na wybarach budut swaricca. dep. *Montwill* (palak, ad Wilni) adkazaŭ, szto u nas ũsie nacji doŭha

Źywuć razam i nie swaracca. Czynoŭniki ũ „siewiero-zapadnym kraju“ majuć nadta wialikuju siłu i nawet nia wypaŭnili Carskaho ukaza ab wybarach marszałkoŭ szlachty. Kraj tolki tady padymiecca, kali daduć ziemskaje samoupraŭleńnie, dy ũsim roŭnyje prawy i admieniać asobnyje zakony, szto zawiedzieny tolki dla hetaho kraja.

* * *

57-aje zasiedańnie. Zaćwiardzili saŭsim zakon ab czysle nowabrancoŭ.

* * *

58-aje zasiedańnie. Dawaŭ atkaz wostry tawarysz ministra ŭnutrenych dzieł, Makarõ, ũsim arataram, szto napadali na ministerstwa. Jamu iznoŭ deputaty wostra atkazywali.

Dep. *Tyczynin* (ad Hrodziensk. hub., prawy) zawioŭ doŭhuju hutarku pra polskije i ksiandzoŭskije „intrygi“. Druhije deputaty kryczali jamu „dosyć!“, a jon usio hawaryŭ, czytaŭ niejakiye listy, naprykład ad czynoŭnikoŭ hubernskaho praŭleńnia, ad palicejskich; ũ hetych listach jany Źalacca dep. Tyczyninu, szto im mała płaciać.—Ks. *Maciejewicz* (ad Wilni) hawaryŭ pra kryŭdy, katoryje cierpiać ad prawicielstwa kataliki i ksiandyzy.

D. *Sahatelan*, hawaryŭ ad armian na Kaŭkazie i zaliŭsia na administraciju kaŭkazskuju.

D. *Tewkielew*—hawaryŭ ab abidzie mahamietanoŭ (tatar).

= Hetaje zasiedańnie bylo 1 maja (i maje Źwiatkujeć pracawitaja biednata ũsiaho Źwietu) i deputaty sociał-demokraty pryjszli s czyrwonymi kwietkami na hru-dziach.

* * *

59-aje i 60-aje zasiedańnia. Adkazywali znoŭ na mowu tawarysza ministra Makarõwa deputaty *Maklakõw* i *AdŹemõw* (z partii narodnaj swabody) i ad palakoŭ dep. Dmowski.

* * *

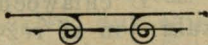
61-aje zasiedańnie. Razhledali dalej raschody na ministerstwa ŭnutrenych dzieł. Lewyje kazali, szto treba admianić cenzur-nyje kamitety, bo ciapier pawinna być swaboda druku.

* * *

62-aje zasiedańnie. „Prawyje“ zrabili zapros prawicielstwu pra Finlandiju (Fin

landija lažyc miež Piecierburham i Szwe-
dami. Hety kraj maje počnaje samoupra-
leńnie i swaju Dumu — Sejm. Ludzi tam
majuć usie prawy i swabody; i kraj hety
maje dobraje ustrojstwa, i ludzi żywuć ba-
haciej, jak ũ Rasiei).

Pradsiedaciel sawieta ministroŭ *Stoły-
pin* adkazwaŭ na hety zapros „prawych“,
szto prawicielstwa niezdawolena Finlandi-
jej, bo tam mnoha rewolucyjnaho ducha. Na-
przykład, jość sajuz „Wojma“ (Siła). Hety
sajuz robić družyny, daje im aružže. A
finlandzki senat pastanawiŭ, szto zakrywać
hety sajuz nima za szto, bo jon maje me-
tu nie skidać paradki i zakony, jakije cia-
pier jość u Finlandii, a chce utrymać
ich i abaranić, kab ich nie adabrali. Rasiej-
skaje prawicielstwa nia chce, kab byŭ
hety sajuz. Aprocz taho ruskije rewolucjo-
nery jezdziac u Finlandiju, i tam im nihto
nie praszkażaje rabić sabrańnia. Finlan-
dija tak sama czasam wydaje dla siabie
zakony, katoryje prawicielstwu nie uhodny.



Raboty zjezdru kooperacyjnych towarystw u Maskwie.



Ŭ № 9 „Naszaje Niwy“ my ũžo pisali, szto
ŭ Maskwie 17 apryla sabralisia na zjezd wybar-
nyje ad kooperacyjnych towarystw z usia-
je Rasiei. Takich wybarnych było blizka 800, a
kali paliczmy jeszcze haściej, szto byli na zjezdi,
dyk usiaho nabiarecca pa ŭtary tysiaczy lu-
dziej.

Na pierszym ahulnym sabrańniu ũsich zje-
chaŭszychsia predstavicieloŭ supoŭak pracytaŭ
wielmi cikawy „dakład“ ab kooperacijach za
hranicaju W. Totomijanc.

Za hranicaju, — kazaŭ jon, — kooperacyjnyje to-
warystwa piersz za ũsich paczali zakładać robotniki,
kab lahczej było zmahacca z fabrykantami. Za fa-
brycznymi raboczymi pajszli i muzyki. Towarystwa
hetakije stawili sabie ũsielakije mety; ũsio ũ taki
ũsiudy najbolsz zawodziacca takije supoŭki, szto
atkrywajuć dla supolnikaŭ swaje kramy, ũ katorych
tyje ũsio dastajuć tanniej. Da „kooperacij“ na-
leżyć za hranicaju wielmi mnoha narodu. Napry-
kład, u Anhlui jość ũžo bolsz jak poŭtrecia miljona
(2,500,000) ludziej — czlenoŭ kooperacyjnych towa-
rystw. Supoŭok tam ciapier bolsz za poŭtary tysia-
czy, dy ũsio prybywajuć nowyje. Hroszmi abarotu
ũ ich było kala 630 miljonoŭ rubloŭ, a dacho-
du za aposzni hod mieli jany 10 miljonoŭ rub.
I hety dachod kooperacyjnyje towarystwa addajuć
na szkoły, biblioteki, czytalni, na wydańnie hazet
i na inszyje padobnyje reczy, ad katorych budzie
karyść usiamu narodu. U Anhlui jość koopera-
cyjny bank, katory wialikaja hramada ludziej
atkryła supolnie, złażyŭszy na heta kożny pa kry-
sie hroszej; hety bank daje pażyczki raboczym za

małyje pracenty — pa 3^{1/2} (poŭczwarta) rubla z sotni,
a pa inszych bankach biaruć nia miensz, jak pa 7
percentaŭ, znaczyć, u dwa razy bolsz. Zawiedzieny
jeszcze supolnyje fabryki; u ich pracuje blizka 40
tysiacz rabocznych, dyj praca ich lahczejsza, jak
hdzie: jany pracujuć pa 8 hadzin ũ dzień. — Pa in-
szych krajoch kooperacyi rastuć z hodu ũ hod. U
Szwecyari piataja czascina žycieloŭ należyć da
kooperacyjnych supoŭok, ũ Niemiecczynie — paŭowa
sielan — muzykoŭ. U Belhii towarystwa hetyje dobra
szyraca; ich zawodziac tam najbolsz socijalisty.
Ŭ Italii muzyki pa wioskach majuć swaje supolnyje
banki, kassy, towarystwa dla arendy hramadoju
ziamli u panoŭ; czlony hetakich towarystw, nia
tolki supolnie arendujuć ziemi, ale ũsie razam,
chaŭrusam pracujuć na joj, i miež imi jość szmat
muzykoŭ biezziamielnych; a jaszczé italijskije ra-
boczyje, szto pracujuć u szklanych hutach, zawiali
niedaŭno czatyry swaje supolnyje huty
i robiac konkurencyju swaim dańniejszym haspada-
rom — bahaczom fabrykantom. Pasa mowy Toto-
mijanca hawaryŭ W. Posse ab kooperacyjach ũ
Rasiei. Raskazaŭ jon pra toj zawod na Urale (kala
Jekaterynburha), szto ad kazny pierajsoŭ ũ ruki
samych robotnikoŭ; chacia kazna chaciela jaho saŭ-
sim zakryć, bo nia mieła dachodu, ale-ż ciapier,
jak haspadarac raboczyje, jon trymajecca wielmi
dobra. Kazaŭ Posse, szto dla naszych sielan koope-
racii nadta karystny: nima wiedama, ci daduć kali
ziamlicy, dyk nie czekajuczy warta ũsim razam
trymacca i wyrablać ziemi supolnie — budzie lah-
czej żyć.

Na pierszym zasiedańni zjezd padzieliŭ
sabraŭszychsia na czasci — „sekcii“ i kożnaj nazna-
czyŭ swaju rabotu. Pracawali kolki dzion, ale-ż
usiaho szto paczali nia skonczyli: palijaci zakryła
zjezd.



Pieśniar.

Kažuc ludzi: „Szto ty smutny?
„Szto śpiewajesz ũsio pra here?
„Twaje pieśni — stohn pakutny,
„Složy wietra na prastory!

„Ty złaży nam pieśniu woli,
„Pieśniaj szcaścicia zaliwajsia!
„Cichim śpiewam niwy ũ poli
„Ŭ strunach serca adklikajsia,

„Kab wiasna na nas dychała,
„Hrela duszu cieplatoju, —
„Kab nam serce sabrewaŭ!
„Cichim szcaściciem, dabratuju“...

— Oj, wy, ludzi! Nima-ż woli:
Skuty myśli lancuhami,
Pusty niwy naszy ũ poli,
Złosny wichar dźmie nad nami!

Ci ũ ja sercem nie baleju?
Ci-ż mnie smutak lohka daŭsia?!...
Ja śpiewaju, jak umieju, —
Ja pra radaść pieć nia zdaŭsia!...

Jakub Kołas.



Torf u sielskaj haspadarey.

Na nizkich miejscach, hdzie zastajawajecca wada, u nas szmat torfianiszcz. Jany robiacca hetak: moch torfianik, szto tam rascie, prahniwaje i apuszczajecca ũ ziemi; na im narastaje nowy moch i tak sama apuszczajecca ũ niz; hetak robiecca z hodu ũ hod, i ũ ziemi zal-hajuc plas y prahniuszah mochu, katory i nazywajecca torfam. ũ im papadajecca i trawa, asaka, liści dziareŭ. Usio heta lażyc sotniami, tysiaczami hadoŭ. — Samy niz najbolsz prahniwaje i preje, dy robiecca jak-by czornaje ci buraje ciesta; heta i josć toj samy torf, szto idzie na apał (—jak jaho wyrablać na apał, napiszem paźniej). Ale używajuc jaho i na druhije reczy.

Hety torf, szto jak ciesta, zdatny da hnajeńnia pola. Tolki wywazić jaho prosta na pole nielha: treba, kab jon piersz wywietryusia i struchleŭ. Na toje ũ wiosień jaho reżuc na cehły i składajuc na suchim miejscu, jak sażeni droŭ, tolki jeszcze wyżej; pależaŭszy dwa, try abo czatyry hody torf hety paczynaje sypacca, jak paraszok, n epatrebnyje kwasy wymywajecca wadoju i wymierzajuc, i tahdy možna wazć jaho u chleŭ dy padscilać żywiołu. Nakładajuc jaho wiarszki na czatyry, a zwierchu nakładajecca sałoma. Jak skacina dobra utopczć i zhuoć torf, to praz niadzieli dżwie možna wykidać z chlewa u kuczu, a hdzie nima mody wykidać hnoj z chlewoŭ, tam nasclajuc nowy plast torfianoha paraszku i sałomy. Paźniej imi hnojać pole.—Lepszy torf ra pole heta z sitnika i asaki.

Kab hnaić pole tym torfam, szto jak ciesta i szto idzie na apał, možna i abminuc chleŭ, i tady treba na dwary rabić kompostnyje jamy ci kuczcy. Jamu kapajuc arszyny na dwa hlybiny i szyriny, a daŭżyni—jak wyhadniej. Dobra hetu jamu wykapać pry samym spadzie z chlawoŭ, kab tudy sciekala hnajoŭka. Na dno kładziecca hruby plast torfu. ũ jamu sysiecca ũsielakaje śmiećcio, popieł, saża,—wylwajecca pamyi. Ad czasu da czasu pierakapywajuc usio heta i dakładajuc nowoha torfu. Jak usio skroź stanić roŭna czorna—jak czornaziom, hety hnoj wiazuc na pole.

— Zamiest jamy možna rabić kompost ũ kuczach; tady treba kuczcy pierakapywać, prabiwać ũ ich kałom dziry i tudy lić pamyi, hnajoŭku.

Ale-ż lepszaja padscilka i lepszy hnoj budzie nie z hetaho torfu, szto jak ciesta i lażyc na samym spdzie, a z wierchnich plastoŭ torfianiszcz, hdzie torf nie tak jeszcze pierapreŭ. Kali ũziać hetki torf ũ ruki, to jon, jak moch, nia peckaje ruk. Jon bolsz żcŭty, i z jaho možna wycisnuć wadu, jak z hubki. Haryć jon nie cikawa, i jak kapajuc torf na apał, to wierchnije plasty skidajuc na bok.

Na torfianiszczy, hdzie chocuc narezać hetaho torfu—mochu, kapajuc niehlyboki rawok, kab asuszyć trochi bałota; tady wostraj, cienkaj łapatkaj z prostym, a nie kruhlym kancom reżuc akuratnie rad za radam cehły. Cehły hetyje składajuc na suchim miejscu u kletki, kab torf dobra piasoch. Cehły daŭżyni 10-13 calej, szyriny 4-6 c., hrubini 3-4½ cali. Takije ũžo suchije kawalki torfu-mochu zwoziacca da domu i kładucca pad strechu, kab nie zamakli. Hetyje cehły torfu-mochu prad tym jak padscilać u chleŭ treba kaniesznie razbić u drebiazu; woś ich i prapuskajuc ci praz sieczkarniu ci praz kornierezku, ci sztyftowuju malatarniu, bo skacina nie zaŭsiahdny może

cehły razbić nahami. Dla hetaho josć i asobnyje maszyny. Kali-ż astanucca niepabityje kawalki i ich wywiazuc na pole, to jany tak i astanucca i buduc szkodzić polu. Treba stolki razbiwać cehleŭ, kolki treba na padscilku na adzin raz. Padscilka z hetaho torfu nadta ciahnie ũ siabie makratu, i lepszy torf trymać na pamosci z dosak pad strehaj, kab sypać u chleŭ suchi.

Karysć s torfo-mochowoj padscilki woś jakaja. Torfu miensz wychodzić, jak sałomy, bolsz hnoju i dobraho żbirajecca, nie prapadaje redki kał, katory lepszy ad suchoha; u chlawoch budzie i czyściej, i suszej, dy nima smurodu. Torf-moch mocna uciahiwaje ũ siabie wadu. Pud sałomy może uciahnuć 2½ puda wady, a pud torfu mochu — ad 8 da 14 pudoŭ wady. Na adnu karowu sałami-nij padscilki treba na hod 250 pudoŭ, a torfo-mochowoj 78 pudoŭ; dla kania 120 pudoŭ sałomy, a torfu — 38 pud., dla świnni 14 pudoŭ sałomy, a torfu 8 p. Karowa (dobraja) dajeć ówiordaho kału ũ hod 500 pudoŭ, ũ hetym kale budzie 420 pud. wady; a redkaho kału karowa dajeć u hod 628 pudoŭ. Dyk woś, kab usio heta redkaje nie prapadała, treba u chleŭ sypać mocho-torfiany paraszok; jon kali jaho dosyc sypać może uciahnuć i trymać ũ siabie ũsiu hnajoŭku, i jana nie prapadaje. Pry naszych rachunkach, torfu prychozdiecca ũ dzień na 1 karowu 8½ funtoŭ, na kania — 3½ fun., na świniu—4 funty. — U chlawoch zaŭsiahdny bywaje ciahki duch ad kału, jon aź reżuc woczy—heta wychodzić amijak cammonijak (taki haz); hety amijak kaniesznie patrebny dla raslin i dla pola. Woś torf ũc ahwaje ũ siabie i toj haz, i jon nie prapadaje, dyj skacinie zdarawiej ad czystaści.

Torfu pierszy raz nascilajuc ũ chleŭ pa 1 ci 1½ puda na haławu, a potym szto-dzień padkidajuc pa funty try tudy, hdzie ũžo mokra. Kali ũwies hnoj makrawaty, to treba pierawiarnuc jaho i pasypać nowy plast; možna padkidać i sałomy. Niekatoryje radziac nie trymać hnoju u chlewy bolsz 1-2 niadziel; potym kaŭc wykidać u kuczcy (jak heta zaŭsiahdny robiecca ũ lepszych haspadarkach).

Kubiecznaja sażeń suchich cehleŭ torfu-mochu ważyć ad 40 da 60 pudoŭ. Wyrabić 1 pud kasztuje 5-6 kap.

Knibi ab torfowaj podscilcy josć takije:

1) Торфово—моховая подстилка. П. М. Соловьева изд. Девриена ц 40 кап.

2) Torfu jego zastosowanie w rolnictwie. W. Kotłubaj c. 1 rub.

3) Torf jego pochodzenie i pożytek w gospodarstwie włościanskim. W. Kotłubaj c. 10 kap.

Chto choczeć dostać prejs kurant ab maszynach dla torfu, niechaj napisze adkrytki, adre ujuczy:

1) Рига, Заводъ Фельзера и К^о

2) Вильна, Склаоъ машинъ З. Нагродзкаго.

3) Влодавск. Варш. г. фабрика Minsama.

Na wiasielle.

(Apawiedańnie staroha dzieda.)

Było mnie hadoŭ szasnaccać. Pomniu, jak siahońnia, czaścienka u świaata my tralawalisia *) ũ Barysoŭ na kirmasz—bywała, sam ja adzin,—bywała, z siastroj Piatrunelej, a jana tady była dzieŭczynaj.

*) Ciahnulisia.

Ů Barysow'e zašiahdy spatykali my dziadźku raszaho, a to czaściej ciotku; woš jany, aby tolki sustrešsia, zaraz paczynajuć pytaćca, szto czutno i ci skora Piatrunelu zamuž addawać budziem. — Mnie hetaje pytańnie tak abrydła, tak dałosia ů kości, szto staů ja miarkawać, jak adwuczyć ich ad jaho.

Zdaryłosia niejaka, ja zahulaů u Barysowi z chłopcami; pokul toje dy sioje, dyk i ciomna stała, a tut jeszcze, jak na biezhałouje, dožłż łupianuů taki, szto jak z łubu lje. Chacieů piersz iści da domu, ale adnamu niejaka było bojazna, dyj daloka — wiorst 8 pa daždzy ciepkacca. Daj, dumaju, pojdu da dziadźkoů i papraszu ich na wiasielle! — Peńnie pojdu!

Padychožu pad chatu i lapaju u wakno. Jany ůžo spali. Czuju, kreczczuczy lezie dziadźka z pieczy:

„Chto tam?“—pytaje. — „Ja!“ —

„Czamu ů hetak pozna?“ — „A woš tatka i mamka na ůsio prasili, kab wy na Piatrunelino wiasielle kaniesznie pryszli“ — „Czy ty zdureů? — iznoů każe dziadźka, — «pa noczy i ů betkuję paru?»“

— A ja dawaj łhać, szto pakul pa darozi zajsoů da adnaho, da druhoha, to choć i wyszaů z chaty da świetu, ale da dziadźki krychu spańnišsia.

Dziadźka wieryů i nia wieryů, ale, jak czaławiek hašcinnny. ůsio-ů taki žwiarnušsia da ciotki i każe: «Pajdziem, ci szto?» — «Chiba pojdziem» — atkazała taja. — «Nu, dyk žbirajsia!»

Zaczali waruszycę. Dziadźka z šwirni prynios bułku chleba, zakinuů za plecę, zaczapiů lulkę ů zuby, a ciotka padkasalašia ů darohu, i pawłaklišia pa daždzy dy pa bałoci.

Ja is oů szlacham pamiež biarozak — ad šmiechu czuć nie walajusia!

Iszli my hadziny sa dźwie. Zmokli da nitki. Woš padyszli i pad naszu wiosku.

Ciomna, choć palcam u woka pary. Sabaki wyjuć. Woš na za chata. — Ja schawašsia za humno i pahladaju, szto heta budzie.

— „Szto za chwaroůa“ — burczyć dziadźka, — „czamu heta ů chaci ciomna? Ci jany ůžo pa wiasielle, szto spać pakłališia?“ — A ciotka, jak myła žjeušzy; „može i pakłališia, — wiedama, maładyje, dyk pašpiaszylisja trochi.“

— «Nu, bodzie hamanić! Stukaj, bo ja czuć żywy!»

Tolki ciotka paczała barabanić, — atklikajucca z chaty: «Chto tam??» — My — «Chto my?» — „Dy ů my na wiasielle pryszli.“ — „Jakoje wiasielle, chto was klikuů?! Ci nie Symonka, kab jon prapaů?!“ — «Ale ů jon». — „Zmaniů, kab jon zastanuů! Škarej u chatu idzieće!“

A doždž lje, jak z łubu.

Ja pajszoů sabie ů jeńniu i wyspašsia dobra aů da rannia. Z taho času ni ciotka, ni dziadźka nikoli bolsz nie pytališia, kali wiasielle Piatruneli!

Symonka.

ASIOŁ I NAWUKA.

Bajka.

Asłowa niawuctwa nie raz
Służyła durniom za pakaz; —
Dyk woš nareszcie uziali:
Asła ů nawuku addali
Stali wuczyć jaho czytać, —

Wuczyli nawat i pisać.

Asioł tak szczyra ůczyccę ůmieiů,
Szto kniůki ůsie, jak siena, žjeů
I stolki ů hetym skurystaů,
Szto horsz uboistym jon staů!..

Ludziom jošć tut taki prymier
(Jošć ludzi na bydła manier):
Choć kolki ni wuczy asła,
Asłom jon budzie da kanca.

J. L.

Z Bielarusi i Litwy.

(Ad ůłasnych karespudentoů).

Z Hrodzienszczyzny. Ů naszaj huberni mužyki mahli by szmat skarystać s tortu i dla hnajehnia pola, i dla apału. A tym czasam na biadu jany jaszczć nie napraktykawališia żyć swaim rozumam i czakajuć nima wiedama czaho, a haspadarki marniejuć. Ziamla u nas najbolsz nan snaja — piesczanaja i supiesczanaja, kamianistaja. Ale wa ůsiech wujezdach j sć torf. Torfowyje bałota bywajuć u 1½ — 3 sażeni błubiny, pad sp. dam zalehajęć czasam bałotnaja žaleznaja ruda.

Chalimon s-pad Puszczy.

Z Bielskaho pawietu Hrodz. hub. Pa naszych wioskach chwataby zwili sabie mocnaje hniezdo. Ů adnej wioscy Klenkach za aposzni miesiac ad szkarlatyny pamiorla 50 dzietak!.. Muzyki kapajuć, ůsio kapajuć swaim dzieciom jamki na mabitkach; u koůnaj chaci mruć dzietki czasta pa dwoje i pa troje. I na mahiškach pamiež starych pachilnych i abrosszych mocham kryžoů rastuć nowyje ma'ehkije kryůyki — ůsio nowyje... Nawuka każe, szto ů Rasijskim hasudarstwi dzieci mruć bolsz, jak pa druhich carstwach. A u nas ů Bielarusi jaszczć horsz, jak hdzie, i nima ni atkul nijakaj pomaczy. Kali i przydzie jana kališ, dyk da taje pary šmierć zabiare ů mahiłu kolki sotniaů dzieciej. I ciapier, kali z wiasnoju ůsio na ziamli ażywaje, kali sonce paczynaje łaskawiej hladzieć, — malehkaje żyćcie zamiraje. A to ů z hetych dzietak mnoha było-by karystnych rabotnikoů, — može i wialikich ludziej. Kali-b było u nas ziem twa, dyk tady byli-by ziemskije balnicy, d. ktary; ale-ů „prawyje“ duchoůnyje Hrodzienskej huberni pasyłali deputatoů swaich ů Piecierburh dabiwacca taho, kab u nas saůsim nie zawadzili ziemstwa, bo tudy, bacz, papardzie szmat palakoů — katalikoů, a jany hetaho nia choczuc (hladzi Телеграфъ за 1907 h. Протоколы выборовъ по Гродн. губ. и Епархіальныя Вѣдомости“). Naszamu bielarusu — muzyku astajęcca adzin tolki toj „wiecier nieprytulaj — rodnny brat ů doli“...
Michalka Zapalka.

Minsk. Ů Sierebrancy kala 70 arendaroů ad 1 maja ůžo paczali wykupać arendnuju ziemi ad haspadara jaje, Lubanskaho. — Z archirejskaj i cerkoůnaj ziamloj jeszcze niczoha nie czutno — ůsio robicca pastaramu. Niadaůno diakon sabora šwiaszcz. Rabcewicz chacieů wysielić arendatora Jurskaho szto siadzieů mnoha hadoů na cerkoůnaj ziamli. Ale ů Jurski nie paddajęcca i ů tych dniach byů nawat u Cara sa skarhaj. Jamu, jak kažuć, abiecali pamahczy ů jaho biadzie.

Minsk. Z naszaje huberni mnoha narodu wysielajecca ũ Sybir. 17 apryla z Babrujskaho pawietu wyjechała 110 muzykoŭ, katorym nielha ũžo było żyć ũ swajej staranie. Szmata ludzi wyjeżdżaje z Barysoŭskaho i Ihumienskaho paw. Jakuju apieku majuć naszy pierasielency, widać ũžo s taho, szto ũ Barysowi 116 siamiej muzyckich z hetych dwuch pawietoŭ musili czakać pad hołym niebam dźwie niadzieli, pokul im daduć pojezd. A broszej u ich, wiedama, nima, dyj jescze aposzniaje pryszlosia tut czakajuczy prajeści.

= Tutejszyje cehielni jak kažuć choczuć zrabić chaŭrus („sandykat“), kab zhawaryecca mież saboj, jakuju cenu naznaczyć za cehły, kab adna adnej nie narabiła konkurencii.

= U Minsku niezabaram buduć wybary nowaho deputata zamiesta wiadomaho ũsim Szmida, katoraho sama Duma nie przyznała deputatam za toje, szto kaliś niemcom Rasieju pradawaŭ za hroszy. Tyje „pryjacieli“ narodu, szto ũhawaryli muzykom padawać hołas za Szmida, buduć musieć i ciapier staracca, kab ũ deputaty papaŭ iznoŭ chto — niebudź z ichniaje cheŭry. Cikawaja rzecz, ci muzyckije, wybarszczyki pasłuchajuć ich paśla sprawy Szmida, katory prajsoŭ ũ Dumu tolki dziakujuczy muzykom.

= ũ Minskaj hub. wybirajuć miejsca, hdzie atkryć nowyje narodnyje szkoły. Z kazny na nowyje szkoły pa pastanaŭleńniu Dumy budzie prybaŭka, dyk u Minszczyne na koźnuju narodnuju szkołu majuć dawać pa 390 rub. ũ hod, a szto treba bolejš, heta musiać dać ziemstwa i sielskije obczestwa. ũ dyrekciju prysyłajuć wielmi mnoha muzyckich pryhaworoŭ ab atkryćciu szkoł, ale-ż bieda, szto muzyki nia mohuć ũsiudy dać stolki hroszej, kolki pryhodzicca dakładać da kazionnaj asyhnoŭki.

= Sud apraŭdaŭ 15 aresztantow, katorych sudzili za toje, szto chacieli uciaczy z turmy.

= 30 apryla ũ 5 hadzini ranicy na Ihumienskim trakci pad Minskam (kala archirejskaj dacy) na bałahulszczykoŭ napali razbojniki i paczali strełać ũ ich. Paranili dźwie kabiety i adnaho zwoszczyka. Tady stali hrabić dabro i zabirać ad pasażyroŭ hroszy. Ale-ż ũ tym czasi padjechaŭ d ubi aboz bałahulszczykoŭ, u katorych byli rewolwieri dy jascze jakoj aruźże. Ubaczyŭszy heta razbojniki pakinuli ũsio i uciakli.

ũ w. Tarasowo Minsk. hub. i paw. zabastawali rabotniki, szto pracujuć ũ tartaku (lesapilnym zawodzi). Palicija aresztawała 14 czoławiek (usio muzyki tutejszyje), ale zaraz-że 11 wypuścili, a troch pasłali ũ Minsk u turmu.

ũ Babrujsku Minsk. hub. try niejakije ludzi chacieli ababrać kupca i pry hetym zabili baradowa, dy zranili dwuch ludziej.

M. Kojdanowo Minsk. hub. Tut u wosieni maje atkrycc haradzkoje wuczyliszczce, ũ katoraje buduć prymać wuczniow biez raznocy relihii, nacii i sasłouja, a paźniej może pacznuć prymać nia tolki chłapcow, ale i dziaŭczynak. Za wuczeńnie ad kojdanowskich mieszczen pastanoŭlena brać pa 25 rub. za hod, a ad usich inszych wuczniow — pa 40 rub. Kažuć, szto jak wuczyliszczce atkryjecca, tady zawiaduć nawuku francuskaj i niemieckaj mowy.

Z m. Snow, Minsk. hub. Nowohrudzk. paw. ũ „Минск. Кур.“ piszuć pra ciazkaje życie batrakoŭ

ũ majontkach wialikich panow. Mnoha pracy i potu kładuć rabotniki, kab pawieliczyc bahactwa i dochody majontkow. A żywuć parabki — hetaja raboczaja skacina ũ ciasnych piekarniach, czasam pa 2 siemji ũ wadnoj, ũ hrazi i zadusi, charczy im dajecca slabyje.

Chatkowyje siamiejnyje biaruć 35 40 rub. ũ hod, dastajuć ordynaryju niewialikuju, trymajuc, kali panskaja łaska, karowu i sa dźwie hrady aharodu. Jak parabok żywiecra, nima wiedama. Czasam parabki kaleczacca i tahdy astajuca saŭsim biez kawalka chleba.

m. Turheli Wilensk. hub. i paw. Naszamu starašwieckamu miasteczku, katoraje żywie z ziarni; nima czym pachwalicca. Na małoje miasteczka piŭnych zalisznie mnoha — celych 8 sztuk, a „restaranoŭ“ 2. Joś wialiki kaścioł, joś i wuczyliszczce. Krychu karyści zimoj ludzi mieli z taho, szto wuczyciel pakazwaŭ „tumannyje karcinki“ i czytaŭ ab usiom pa trochu, ab chworbach, ab haspararcy — czasam pa dwa — try razy ũ niadzielu. Chacia tut bielarusy ũsie kataliki, ale z achwotaj chadzili na tyje czytańnia i dziaćiej pasyłali wuczycra da szkoły, dyj ksiondz byŭ pryhilny da hetaho: jon abjasniaŭ, szto lepsz chadzic na czytańnia, jak u restaran. Z wuczycielem muzyki dobra żywuć, bo baczać, szto jon starajecca zrabic jakuju karyś muzykam i roŭna szanuje ũsie nacii i wiery. A raniej muzyki nie lubili szkoły, i tam wuczycra tolki 4—6 chłapcow. Nowy wuczyciel zawodzić sadzik i „szkolku“ jablon i hruszek. Wioskowaja intelihencija, kali zachocze, mnoha moze zrabic dla prašwety narodu, jak robić toj wuczyciel.

Siewiec.

h. Radaszkowiczy. Wilensk. h. Wilejsk. paw. U nas jescze zimoj byŭ schod u wołasci. Na hetym schodzi byŭ ziemski i niekatoryje pamieszczyki. Hawaryli, szto moze byc chalera, a moze i nia byc. Dyk usioz treba nastroic tak, kab, kali (barani Boze) budzie chalera lahezej bylo wajezac proti hetaj chworbacy. Znaczc, treba pryhatawać hroszy na lekarstwa na sanitarow, dy treba, kab byla czystasc. Ale naszy bielarusy nikomu nia wierac; czasam heta dobra, a czasam i nia dobra. Ciapier dyk heta byla nia nadta dobra: jany nie chacieli dac hroszej i nie padpisali pryhaworu. Bielarus nadta baicca padpisywac bumahi; naprzyklad, pasla schodu muzyki cely tydzien nie padpisywali nijakoj bumahi. Niekatoryje kazali: „a moze heta bumaha u Dumu, łab my padpissalisia, szto nam ziarni nia treba!“ Koźny rozumieje, szto takoj bumahi Duma nia moze pryslac, najlepsz, kab chto, łamu muzyki wierac, przeczytaŭ muzykom bumahu i wytłumaczyŭ dobra.

ũ narodnym wuczyliszczcy wuczyciel Rak, katoramu muzyki wierac, przeczytaŭ ab chalery, szto heta za chworoba i jak ad jaje abaraniacca. ũsie dobra zrazumieli. Treba bylo-h, kab ozaściej czytali takije rzeczy ũ szkołach, tahdy b i narod lepsz usio rozumieŭ. Pra chalery muzyki hutarac tak: „mnie ũsio roŭna. ci pamirac z hoładu, ci ad chalery. A jescze kažuć, kab byla czystasc, dyk u nas ũsiudy czysta, dziakawać Bohu: i ũ humnie, i ũ kleci, i ũ chlewi! sałominu, siena, ziernie my ũsio pajeli, dy ũžo z chlawow i skacinku wiadziam na torh!“

Choć muzyku i ciazka żywiecra, a ũsioz my radzim, kab zrabic, szto moźna, protiŭ chalery. Z hetaj chworbacy žartaŭ nima.

Klesznia.

h. Radaszkowiczy Wilensk. h. Wioski kala nas żywuć nie cikawa, ale nie uwaźajuczy na heta ũ

harełcy nie trymajuc miery. U nas biełarus kali narežecca, dyk jak bydła. Polskije muzyki pjuć kudy mieńsz za biełarusou. Adnamu majemu znajomamu dawodziłasia być ũ polskim miasteczku, dyk tam duże pjanaho czaławieka spatkać možno redka. Pjuć ũ mieru!

Adkul biełarus biare hroszy na harełku? Adzin czaławiek z w. Haławaczy pryszou da adnaho czynońnika i kaže: „ja prywiazu letam nowaho siena pud 30, dyk dajcie mnie hroszy 4 r. 50 k., treba kupić chleba i sabie koszulu“. Toj daŭ hroszy. Ale praz hadzinu hety czaławiek użo kaczausia na wulicy,—nażłuchciusia harełki...

Juzia Szczupak.

Ŭ w. Sycewicy. Radaszkoŭsk. wołaści pryjechaŭ niadaŭna byŭszy pacztyljon Hulina da swajho baćki. Jon żyŭ pa druhich krajoch Rasiei i baczyŭ, jak tam prawiać sienażacikala rek; woś zachacieŭ jon pakazać swaim siabrom, jak paprawić sienażaci, szto leżać pry reczcy Wiazancy. Na schodzi jon tłumaczyŭ, szto Wiazanka abmieleła i sienakos suchi, dyk treba parabić zastawy s kamienioŭ, ci jak, kab padniać wodu na toj czas, pokul trawa rascie, a prad kaşboj treba wodu panizić. Ale ludzi jaho nie pasłuchali; a dobruju radu warta abdumać i pasłuchać jaje. Niechaj syczeŭcy kupiać kniżki ab hetym. K.

H. Dzisna Wil. h. U naszym maleńkim wujezdnym horadzi zawiali tkackuju szkołu-warstat, hdzie darma wuczać wioskowych dziaŭczyn tkać dywany, pałatno i druhije reczy na nowych krosnach—samolotach. Ministerstwa sielskaj haspadarki dało adzin stanok dla dywanoŭ i dwa dla pałatna, dzisnianskaja katalickaja dabraczynnaja supolka—2 stanki, p. Pacewicz—1 stanok, p. Paszkiewiczycha—1 st. i pani Snarskaja—cełych 5 stankoŭ, bo ministerstwa trebowało, kab było 12 krosien — samolotoŭ. Ministerstwa prysłała wuczycielku A. D. Pacholkowu, katoraja dobra wuczyć tkać na roznyje deseni, a tak sama wuczyć plaści karunki; kazna joj płacić pensiju, a tut tolki dajuc joj kwateru. Treba cieszycca, szto u nas ludzi nie spiać. Była by tolki ewiordaja wola i zwyczaj dabiwacca nia hledziaczy ni na szto swajej mety, a zaŭsiahdy znojducca ludzi, szto potym prystanuć da supolki i pamohuć. Najczastiej kożny kaže, szto niczoha nia wiedaje i nia chce wiedać,—„maja chata z kraju!“

Prad atkryciem szkoly pryjeżdżaŭ „instruktor“, katory nawuczaŭ darma ũsiech, jak razwadzić i wyrablać dobry lon.

= U nas kala Dzisny ciapier parabilisia małocznyje supolki, bjuć centrifugami masła i pasyłajuć prosta ũ London (pa 17 — 18 rub. za pud). Adzin pastawiŭ nawet parowuju centrifugu i wybiwaje pa niekolki pudoŭ masła ũ dzień. Muzyki pradajuc swaje małako dla hetych fabryk pa 10-12 k. harniec.

Nowy.



== Pieśnia. ==

Za sachoj, baranoj,
Za siarpom i kasoj
Z dnia na dzień, z hodu ũ hod
Słozy, pot lje narod,
A za heta za ũsio
Szto-ż dabyŭ za żyćcio?

Hej, ho-ho! Hej, ho-ho!
My żywiom i piamom,
Chleb nasz ludzi jaduć,
My-ż miakinu żujom!...

S taparom i piŭoj
Marazianaj zimoj
Z dnia na dzień, z hodu ũ hod
Szurki stawić narod,
A za heta za ũcio
Szto dabyŭ za żyćcio?

Hej, ho-ho! Hej, ho-ho!
My żywiom i piamom,
Ahrewajem druhich,
Sami choład klaniom..

Na pałac, na pakoj
Na śpinie, na chudoj
Z dnia na dzień, z hodu ũ hod
Belki nosić narod,
A za heta za ũcio
Szto zdabyŭ za żyćcio?

Hej, ho-ho! Hej, hoho!
My żywiom i piamom,
Domy stawim ludziom,
Samy mrem pad wuhłom...

Januk Kupala.

Z usieh staron.

Jekatierynosłaŭ. 29 apryla, a 12 haddinie ũ dzień na dziadzincy turmy aresztant Nahorny kinuŭ pad ścienu bombu, katoraja krychu zrujnowała ścienu. Ŭ toj samy moment niekolki aresztantoŭ, szto byli na dwary, paczali uciakać z turmy; ũ ich tady stali strelać sałdaty, szto pilnawali turmu. Jak druhije aresztanty, szto byli ũ kamierach, paczuli hrom bomby, jany kinulisia k woknam hladzić, szto zrabilosia. Karaulnyje paczali strelać i ũ ich. Usiaho s-pamięź aresztantoŭ zabili na miejscu 29 czał., a 30 zranili — niekolki ciałka. Dwa trupy znajszli aź na stresci. Ŭ turmie zrabili obysk i u adnej kamiery atkryli jeszcze dźwie bomby.—Mieź zabitymi i zranienymi mnoha wuczaszczychsia, dy ũsio heta maładzioż.

Biazdolny.

Siewastopol Hienerał-hubernator Wiren asztrafawaŭ na 3 tysiaczy rub. prysiaźnaho zasiedaciela Gidalewicza za toje, szto jon kazaŭ konwojnamu sałdatu nia bić aresztanta. Konwojny hawaryŭ, szto bje za toje, szto aresztant śpiewaŭ „marsyljezu“.

„Ерр. Изв.“

U **Woronieży** niejakaja kabieta kinuła bombu ũ hubernatara, ale nie zabiła jaho. Jaje aresztawali. Na daprosi jana nie zachaciela niczoha hawaryć i nie skazała,

chto jana. Należyć jana da partii socialistoŭ-rewolucionieroŭ.

„С. Зан. Гол.“

Kijeŭ. Tut ŭ turmie siadzić naczalnik tajnej palicii, Aslanow. Winawaciać jaho ŭ tym, szto jon na sudzie falszywa prysiahaŭ, kab abaranić wiadomaho ūsim złodzieja tak-zwanaho „Cylindra“ abo „karala zładziejoŭ“. A jeszcze komisija, szto rewizuje jaho sprawy, starajecca dawieści, ci praŭda, szto Aslanow sam narychtawaŭ zładzieŭskuju cheŭru, katoraraja praz niekólki miesiacoŭ abkradała ŭwieś horad, nie bajuczysia nikoha.

„Кіевск. Вѣстн.“

Ū **Odessi** ŭ turmie noczju 24 apryła palitycznaja aresztowanaja Jelena Smirnowa abliła siabie hazaj i zapaliłasia. Pokul prybiehli nadziracieli, jana tak abhareła, szto adratawać jaje nie udałasia, jana pamierła.

„О. Н.“

Wiasienniaja para.

Senca, pahoda, —
 Łaska i zhoda;
 Dzień jasny, miły, —
 Zdarotŭja, siły;
 Śpieŭ ptuszek ŭ poli, —
 Dumki ab woli;
 Wietryk czuć wieje, —
 Miłasć, nadziei;
 Kwiat, zielanina, —
 Wiasiołaja mina;
 Praca da potu, —
 Radaść, achwota;
 Pieśnia i echa, —
 Szczęście, paciecha...
 — Wo czary wiasny!
 Ci-ż doŭha jany?..

Albert Paw cz.

PACZTOWAJA SKRYŃKA.

Francija-Nicca T. H. „Dym“ dobry dla kniżki, zadoŭhi dla „N. N.“

Iwieniec Min. h. i u. Wasilku „Za szto kryŭdzicie“ biełorusoŭ nie padchodźć k momentu.

Radoszkowicz Wil. h. Juzie Szczupaku: nie biadujcie, szto nie drukujem waszy wierszy, dumki ŭ ich mudryje, rytm jeszcze chramajeć. Praktykujciesia.

Minsk Hałubku: Rytm!?

Chotajewicz Minsk. h. Borys u. Tejsinhasu: U Chotajewiczach adkryli ŭ 1907 h. kaścioł; kataliki rady; ale kali chto z prawasłaŭnych pierachodźć da katalikoŭ, bjuć ŭ zwany! Kamu heta szkodzić! Relihija—heta sprawa sumiennia; chto czysty pierad swaim sumienniem, toj nie pawiniłen bajacca zwanou. Kożny robić swaje.

e. Hinsk Wil. hub. Janec Tutejszamu: Ziemleustroicielnaja komisija nia chce pamahczy biednym muzykom kupić ziemli! Szto-ż redakcija może zrabieć?!

WYDANNIA „NASZAJE NIWY“.

№ № 1 i 2. Ziamielnaja sprawa ŭ Nowaj Zelandii (polskimi i ruskimi literami). Pierałożena z ukraińskaj mowy. Cena pa 3 kap.

№ № 3 i 4. Gedali, apawiedannie E. Ożeszko-waj z rysunkami Bohusza-Siestżencewica (polskimi i ruskimi literami). Cena pa 6 kap.

№ № 5 i 6. Kazka ab wadzie Bellami (pol. i rusk. lit.) Cena pa 3 kap.

№ № 7 i 8. Cukier. Napisaŭ Waciuk Trojca (polsk. i rusk. lit.) Cena pa 4 kap.

Ūsie hetyje kniżki można kupuć wa usich kniharniach: hłaŭny skład u kantory hazety „Nasza Niwa“, Wilnia Wilenskaja wulica № 20 (roh Nowaj) Tamaka można kupuć kniżki:

1. **Wiazanka**—Janki Łuczyny—4 kap. (rusk. lit.)

2. **Kazki**—wyd. A. K.—3 kap. (rusk. lit.)

3. **Biełaruski lementar,** abo pieršaja nawuka čytannia, cena—6 kap. (polsk. i rusk. lit.)

4. **Pieršaje čytannie** dla dzietak biełorusoŭ, napisała Ciotka—cena 6 kap. (polsk. i rusk. lit.)

5. **Dudka biełaruskaja** Macieja Buračka (F Bohuśewiča.)—Cena 25 kap. (polsk. lit.)

6. **Hutorki ab niebi i ziamli.** — Cena 15 kap. (rusk. lit.)

7. **Pan Tadeuś** A. Mickiewiča. Z polskaho pierałażyŭ W. Marcinkiewič. Cena 25 kap.

8. **Hapon.** Wincuka Marcinkiewiča. Cena 15 k.

Pacztowyje biełaruskije pisulki (atkrytki z rysunkami) sztuka—5 kap.

Chto kuplaje szmat, tym dajecca skidka.

Redaktor-Wydaŭca **A. Ūłasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.